

Benedykt XVI: Ocalenie naszych społeczeństw zależy od garstki sprawiedliwych

Bóg gotów jest zawsze ocalić ludzi, ich miasta i dorobek, jeśli widzi gesty nawrócenia, jeśli znajduje sprawiedliwych, dzięki którym będzie mógł przemienić zło w dobro



Bóg gotów jest zawsze ocalić ludzi, ich miasta i

dorobek, jeśli widzi gesty nawrócenia, jeśli znajduje sprawiedliwych, dzięki którym będzie mógł przemienić zło w dobro

Papieska katecheza była już trzecią z nowego cyklu poświęconego modlitwie. Po prezentacji religijności antycznych pogan, Benedykt XVI przeszedł dziś do świadectw biblijnych, poczynając od Abrahama. Główne myśli katechezy zostały przedstawione również po polsku.

Dzisiaj Ojciec Święty przypomniał wszystkim wstawienniczą modlitwę Abrahama z Księgi Rodzaju. Usiłuje on w niej wyjednać u Boga ocalenie dla mieszkańców Sodomy i Gomory, których ogrom grzechów obudził słuszny gniew Boga i zapowiedź zniszczenia miasta. Czy sprawiedliwych miałyby jednak spotkać ten sam los, co bezbożnych? Czy pomimo, że w Sodomie znalazłoby się może pięćdziesięciu, czterdziestu lub choćby dziesięciu tylko sprawiedliwych, Bóg nie miałyby przebaczyć i bezwzględnie chciałyby zniszczyć miasto? Wstawiennicza modlitwa Abrahama, jego dosłowne targowanie się z Bogiem jest biblijnym przekazem dla wszystkich pokoleń, że Bóg gotów jest zawsze ocalić ludzi, ich miasta i dorobek, jeśli widzi gesty nawrócenia, jeśli znajduje sprawiedliwych, dzięki którym będzie mógł przemienić zło w dobro.

Benedykt XVI zauważył, że Abraham targując się z Bogiem o losy grzeszników odgadł w istocie zamysły Jego serca, Jego wielki plan zbawienia ludzkości w oparciu o garstkę dobrych. W ostateczności ową garstką okaże się sam Bóg, który stanie się człowiekiem, jedynym sprawiedliwym. Boża sprawiedliwość nie przejawia się bowiem jedynie w słusznej karze, ale przede wszystkim w przebaczeniu, które z grzesznika może uczynić człowieka sprawiedliwego. Do tego potrzebna jest jednak odrobina dobra. W Sodomie i Gomorze Bóg jej nie znalazł. Miasta zostały zniszczone.

„Zniszczenie to było konieczne – mówił Ojciec Święty. – Paradoksalnie

świadczy o tym sama modlitwa wstawiennicza Abrahama. Bo w tej modlitwie ukazała się zbawcza wola Boga. Był on gotowy przebaczyć, pragnął to uczynić, ale miasta te były zamknięte w totalnym i paraliżującym złu. Nie było nawet kilku niewinnych, dzięki którym można byłoby zło przemienić w dobro. Bo właśnie o takie zbawienie prosił Abraham. Być zbawionym nie oznacza uciec przed karą, lecz być wyzwolonym ze zła, które jest w nas. Potrzeba więc wewnętrznej przemiany. Stąd niezbędny jest punkt oparcia dla dobra, miejsce, od którego można by zacząć przemianę zła w dobro, nienawiści w miłość, mściwości w przebaczenie. Z tego względu w mieście musieli być sprawiedliwi, w tej chorej rzeczywistości musi być zalążek dobra, które może uzdrowić i przywrócić życie. To przesłanie skierowane jest również do nas, aby i w naszych społeczeństwach znalazło się ten zalążek dobra, abyśmy zrobili wszystko, by było w nich co najmniej 10 sprawiedliwych, by nasze społeczeństwa zostały ocalone i byśmy zostali wyzwoleni z tej wewnętrznej zgorzkniałości, którą jest brak obecności Boga” – powiedział Benedykt XVI.

Do tematu katechezy Papież nawiązał też w słowie do Polaków.

Serdecznie pozdrawiam Polaków! Bracia i siostry! Błaganie za niewiernymi miastami Sodomą i Gomorą, zanoszone do Boga przez Abrahama, naszego Ojca w wierze, niech będzie przypomnieniem dla każdego z nas, byśmy w naszej codziennej modlitwie z ufnością upraszali miłosierdzie Boga dla siebie i całego świata. Do takiej modlitwy zachęcają nas również święta Faustyna i błogosławiony Jan Paweł II. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

kb/ rv

Radio Watykańskie

